

O rewizji konstytucji Odczyt posła Miedzińskiego w Poznaniu

POZNAN, 26.11. Wczoraj wieczorem w wielkiej sali Wyższej szkoły handlowej odbył się odczyt posła Bogusława Miedzińskiego pt. „Zagadnienia ustrojowe na tle ogólnego położenia Polski”.
Odczyt odbył się z inicjatywy Związku Legionistów w Poznaniu. Licznie zebrana publiczność wypełniła po brzegi jedną z największych sal w Poznaniu.
Po zagajeniu przez prezesa poznańskiego oddziału Związku Legionistów Piotrowskiego, zabrali głos pos. Miedziński. Wywody jego, trwające zgoła godzinę, wysłuchane były z uwagą i w skupieniu przez zgromadzonych.
Mówca przedstawił rys historyczny parlamentarizmu przed wojną i obecnie. Przerost parlamentarizmu — mówił prelegent — dał się zauważyć we wszystkich państwach jeszcze przed wojną, wykazując wszędzie szkodliwe skutki.
Prelegent poruszył następnie reakcję przeciwko przerostowi par-

lamentaryzmu w Polsce i w innych państwach.
Następnie pos. Miedziński poruszył sprawę prac nad reformą konstytucji w Polsce. Reforma konstytucji — mówił — jest kapitalnym zagadnieniem, które musi być głęboko przetrzymane przez ogół społeczeństwa. Społeczeństwo musi się żyć z nowymi zasadami ustrojowymi.
Tem się tłumaczy, że prace nad reformą konstytucji, które są już daleko posunięte, muszą potrwać jeszcze jakiś czas.
Publiczność nagrodziła prelegenta rzesistami oklaskami.
Po wyjściu z sali odczytowej Legion Młodych urządził manifestację na cześć rządu. Bezpartyjnego Bloku i prelegenta. Grupa stworzona z członków Legionu Młodych, przeszła przez miasto, manifestując na cześć listy wyborczej Narodowego Bloku Gospodarczego (listy nr. 1).

Obywatelstwo honorowe dla Prezydenta Rzplitei



Przebywający w Grodnie na uroczystościach 400-lecia urodzin króla Batorko p. Prezydent Mościcki otrzymał obywatelstwo honorowe m. Grodna. Na zdjęciu po uroczystości wręczenia dyplomu stoją: p. Prezydent, delegaci zarządu miasta, mln. Kalfiski, woj. Kosiński i gen. Litwinowicz.

Pod hasłem gospodarczym Próby utworzenia rządu Chautemps

PARYŻ, 26.11. Chautemps rozpoczął już od rana rozmowy z poszczególnymi politykami, celem wysondowania opinii zarówno kół parlamentarnych, jak i przedstawicieli świata gospodarczego i instytucji finansowych. Pierwszą rozmowę odbył z deputowanym Proustem, przewodniczącym komitetu republikańskiego dla spraw gospodarczych. Dalej konferował z b. prezesem rady ministrów sen. Barthelemy, a następnie powtórnie z b. ministrem Bonnetem.
W dalszym ciągu swych rozmów Chautemps odbył konferencję z gubernatorem Banku Francuskiego i dyrektorem Kasy amortyzacyjnej.
PARYŻ, 26.11. Agencja Havasa donosi: W obecnym przesileniu gabinetowym zagadnienia finansowo-gospodarcze stanowią klucz sytuacji. Wczoraj wieczorem senator Chautemps odbył dłuższą rozmowę

z ministrem finansów poprzedniego gabinetu Bonnet.
Chautemps chciałby widzieć Bonnet'a w swoim gabinecie, o ile jednakże obaj politycy nie mogliby dojść do porozumienia w sprawie środków uzdrowienia finansowego państwa, że Bonnet wysuwał wówczas kandydaturę Petri na stanowisko ministra finansów.
Skład gabinetu Chautemps prawdopodobnie nie będzie się znacznie różnił od składu gabinetu Sarraut. Paul Boncour zachował prawdopodobnie te same sprawy zagraniczne. Daładier wojny, Sarraut marynarki, stanowiska podsekretarzy stanu mają być zmienione.
Dzienniki omawiając przebieg przesilenia są zgodne co do tego, iż zadanie Chautemps nie jest łatwe. Liczą jednak na jego zrecznosc polityczną, która pozwoli mu prawdopodobnie znaleźć oparcie republikanów i neosocjalistów.

Ex-kronprinz z wizytą u b. cesarza

PARYŻ, 26.11. Donoszą z Doorn, że przybył tam były kronprinz, aby odwiedzić swego oca, b. cesarza Wilhelma.
Exkronprinz udał się do miejscowości Vleringen, gdzie zamieszkał bezpośrednio po wojnie.
Zona ex-kaisera Hermia przebywa obecnie w Niemczech.

Polska i Gdańsk Eksperci i układy bezpośrednie

GDANSK, 26.11. W następstwie prowadzonych w Gdańsku w dniach 16 i 17 b. m. rozmów polsko-gdańskich odbyły się w dniach 23 i 24 b. m. dalsze rokowania między przedstawicielami rządu polskiego i W. Miasta Gdańska w sprawie zawarcia konwencji dotyczącej kwestji finansowych Rady Portu.
Rozmowy te doprowadziły do ustalenia projektu umowy. Poruszono także inne sprawy, dotyczące Rady Portu.
Rozmowy te będą dalej prowadzone.

GDANSK, 26.11. Komitet ekspertów Ligi Narodów obradował w Gdańsku w ciągu ostatnich dwóch tygodni z udziałem przedstawicieli Polski i Wojnego Miasta.
Obrady dotyczyły zmiany przepisów umowy warszawskiej, dotyczących spraw celnych.
Członkowie Komitetu po wyzerpaniu tymczasowego programu prac wyjechali dzisiaj z Gdańska.
Następna sesja komitetu odbędzie się prawdopodobnie w lutym przyszłego roku w jednej z miejscowości zagranicznych.

W poznańskim kotle wyborczym Prowokacje boiówek endeckich

Poznań, dnia 25 listopada
Ze wszystkich miast pomorskich i poznańskich, które w ostatnich czasach odwiedził, Poznań jest niewątpliwie najwyżej i najbardziej interesującym środowiskiem akcji wyborczej.
Tu się toczy walka najostrożniejsza, walka z tradycją zakorzenioną, z przyzwyczajeniem wygodnym i powszechnym. Jeszcze do niedawna katechizm egoizmu narodowego był w całym Poznaniu wykładnią religijno-obowiązkową, nieznającą najbliższego sprzeciwu ani wśród starszego ani wśród młodszego pokolenia. Jeśli więc w tę uświęconą atmosferę uderza niby taran potężny napór sił nowych, jeśli łatwa demagogia zostaje zdyskredytowana, jeśli pojawia się realne hasła pracy gospodarza, łatwo można sobie wyobrazić jak wielkie musi nastąpić zamieszanie i podniecenie wśród tych, którzy przyzwyczaili się rzadziej niepodzielnie i bez żadnego trudu.
Dziś zagrożenie ulega nastrojom, które mają w sobie coś z rozpaczą. I oto rzecz charakterystyczna w tej walce ostatecznej: wszystkie środki wydają się im godziwe.
Oszustwa, insynuacje, prowokacje, perfidne wykręty i wreszcie przemoc fizyczna, wprowadzana jako argument do walki ideowej!
Kiedy ze spoistego dotychczas czranizmu endeckiego poczynają odrywać się ludzie nieraz najpoważniejsi i najbardziej popularni wśród tych, którzy pozostali przy starych sztafardach, poczynają zwyciężać k'erunek najostrożniejszy, najbezwzględniejszy i nieprzebiegający w żadnych środkach.

Wyznaje go zarówno senator Seyda, jak i marsz. Trampczyński, jak i wreszcie reprezentant młodzieży endeckiej, osławiony na terenie poznańskim Fikus.
Ow Fikus zasłynął jeszcze w r. 1930, kiedy z okazji odczytu pułk. Sławka organował razem ze swoim towarzyszem brutalne awantury przed domem akademickim. Punktem kulminacyjnym tego brutalnego wystąpienia było rzucenie nikczemnego oszczerstwa na osobę prof. Jakubowskiego. A mianowicie Fikus i Jabłoński twierdzili, że widzieli, jak prof. Jakubowski kopnął i bił studentów. Oszczercy zostali skazani wyrokiem sądowym, a jednocześnie relegowano ich z uniwersytetu poznańskiego bez prawa wstępu na jakkolwiek wyższą uczelnię polską.
W rezultacie Jabłoński wyjechał dla dokonania studiów do Francji, a Fikus został i kwitnie dalej na poznańskiej glebie.
W obecnej chwili jest on niewątpliwie moralnym sprawcą wszystkich awantur gorszących i tajemniczych, które poczęły wydarzać się systematycznie w miarę rosnących niepowodzeń żywiołu endeckiego.
A przecież z początku atmosfera wyborcza trwała w zupełnym spokoju — nawet pomimo zaostreżeń i prowokacji.
Przecież senator Seyda w toczącej się tutaj procesie politycznym oświadczył, że młodzież legionowa zamierza umowy szpiegowskie z Niemcami. Nic dziwnego, że tego rodzaju oszczerstwo musiało wzbudzić młodzież, trudno było nawet utrzymać ją w spokoju, a jednak utrzymano ją.
Z czasem jasne się stało, że żywioły endeckie dążą do jakiejś wielkiej awantury. Na wiecach pojawiały się boiówki. I widziano jak starszyzna lustrowała szeregi palkarzy i słyszano krótkie, a wymowne pytanie:
— Czy spłiwia w porządku?
Na wiecach Poznańskie pojawiały się ruchliwe arsenale endeckie: wozy wyładowane kamieniami i petardami, oraz butelki z wodą, orzeźwiająco do rozbijania głów przeciwników politycznych.
Dziesięć dni temu na wiecu w osiedlu warszawskim podczas przemówienia dr. Konkiewicza, boiówkarze endeccy rzucili bombę z gazem łzawiącym, poczem zabrali się z zapalem do tłuczenia lamp i wybijania szyb.
Rezultat był dla awanturników oplakany. Poprostu wyrzucono ich z sali, poczem wiec odbył się w zupełnym spokoju.
A wreszcie wydarzyło się groza przemiennie dr. Konkiewicza, boiówkarze endeccy rzucili bombę z gazem łzawiącym, poczem zabrali się z zapalem do tłuczenia lamp i wybijania szyb.
Wszystkie te fakty wywołały grozę wśród społeczeństwa poznańskiego.
Wszystko stało się jasne.
Znakomity Fikus przyznał się zresztą że w ostatnim czasie postanowił zmobilizować w Poznaniu tysiąc młodych narodowców z prowinii.
Widać N. D. przewidywała przez granicę podczas wyborów samorządowych, widać zamierzała siłą rozbijać lokale wyborcze i w ten sposób stworzyć podstawę do unieważnienia wyborów.
Ale nieoczekiwany bieg wypadków ujawnił zbyt szybko plan tej ofensywy fizycznej.
Narodowa Demokracja skompromitowała się doszczętnie i porzuciła tylko swoje szanse wyborcze.
Nawet niezmordowany Fikus czuje się zupełnie złamany ostatnimi przebiegami i wywiesił biały chorągiew. Boiówki endeckie znęcały w czeluściach konspiracyjnych i mają nie brać udziału w akcji...
Dees.

Wystawa książki w Polsce współczesnej

Wczoraj zaczął się Tydzień Książki Polskiej, którego organizacją objęła cała Rzeczpospolita. Komitet główny Tygodnia, działający w Warszawie, powołał do życia komitety wojewódzkie, powiatowe i komunalne, które na odnośnych terenach zapoczątkowały wczoraj wieka propagandę czytelnictwa. Program Tygodnia przewiduje szereg imprez, manifestacji, wystaw, pokazów i odczytów, mających zilustrować rozwój i potrzeby książki polskiej.
Sygnal rozpoczęcia Tygodnia dała Warszawa, inaugurując wczoraj o godz. 12 w południe w Klubie Urzędniczym Państwowych „Wystawę książki w Polsce współczesnej”. Na szeregu ład rozłożono tutaj okazy książek, wydanych w ciągu ostatnich lat, przy czym rozdzielono je na działy: wiele wydawnictw, lecz wiele dziedzin kultury i oświaty. Oglądamy zatem stoiska „Literatury pięknej” (powieści, poezja, teatr, przekłady), „Sztuki”, „Religij”, „Książki gospodarczej” (wyd. Izby przemysłowo-handlowej w Warszawie).

„Literatury dla dzieci”, „Wojskowości i wychowania fizycznego”, „Polskiej ziemi” (działa regionalne), „Towarzystwa bibliotek publicznych”, „Prawa”, „Historji”, „Reformy szkolnictwa”, „Literatury socjalnej”, „Oświaty rolniczej”, „Prasy”, „Poradni bibliotecznej”, i t. p. Wszystkie działy są obficie zaopatrzone, przejrzyste skonstruowane i zilustrowane wysoce pouczającymi wykresami, mapami i diagramami.
Drugą uroczystością pierwszego dnia Tygodnia Książki Polskiej był obchód 25-lecia „Związku Księgarzy Polskich”, jaki miał miejsce w gmachu Stowarzyszenia Techników w godzinach popołudniowych. Na program obchodu złożyły się przemówienia prezesa Związku oraz przedstawicieli rządu i delegatów instytucji kulturalnych, wręczenie dyplomów członkom honorowym Związku, odczyty prezesa honorowego Z. K. P. p. G. Wolffa, p. t. „Z dziejów 25-lecia Związku Księgarzy Polskich” i p. Tadeusza Turkowskiego p. t. „Rola księgarza w życiu kulturalnym kraju”.

Odpowiedź Unslichta na depeszę kondolencyjną

W odpowiedzi na kondolencję ppk. Filipowicz, kierownik departamentu lotnictwa cywilnego otrzymał wczoraj następującą depeszę:

— Głęboko wzruszony wyrazami współczucia z powodu ciężkiej straty, poniesionej przez sowieckie lotnictwo cywilne. (—) Unslicht.

40% zniżki w I klasie na kolejach polskich

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o obniżeniu od 1 stycznia 1934 r. taryfy osobowej na kolejach, podajemy jeszcze parę wyjaśnień.
Stawki klasy II-ej i III-ej ulegną zmianie, poczynając od 80 km., a zniżka osiągnie 25 proc., dopiero przy podróży na przestrzeni około 190 km., zaś stawki klasy I-ej niższe już będą od pierwszych kilometrów przejazdu o 20 proc., a przy odległościach ponad 80 km. zniżka ta będzie rosła, osiągając przy 190 km. 40 proc. obecných stawek. Dotychczasowa proporcja cen klas III:II:I wyrażona w stosunku 1:1,5:2,5 zmieni się na 1:1,5:2.
Znaczne obniżenie stawek klasy I-ej wprowadza się wobec spadku przejazdów w tej klasie za biletami normalnymi.

Reforma taryfy nie jest wymierzona przeciw dalszemu popieraniu turystyki. Przeciwnie, zniżka ogólna, wyrażająca się w sumie uśrednioną 25 proc., powinna ułatwić wszystkim obywatelom przejazdy do miejscowości, posiadających znaczenie turystyczne i letniskowe i nie narzuca ulg przyznanych tak zw. zorganizowanej turystyce, po zostawiając nadal znaczne ustępstwa dla wycieczek zbiorowych członków towarzystw turystycznych, oraz Związku Narciarskiego, biletów narciarskie 1.000-kilometrowe i bilety powrotne w niektórych ożywionych ośrodkach turystycznych w oznaczonych połączkach.
Ponadto wydawane będą w miarę potrzeby ulgi na przejazdy grupowe w celach wycieczkowych, odpustowych, jazdowych, sportowych itp.

Nowa Rada adwokacka warszawskiego okręgu apelacyjnego

Przez cały dzień wczoraj, od 10-ej rano do późnego wieczora odbywało się zebranie Izby adwokackiej okręgu warszawskiego sądu apelacyjnego, w celu wybrania nowych członków Rady adwokackiej na miejsce tych, których kadencja wygasła.
Na wam zebraniu przemawiał m. i. adw. Szumański, występując z wnioskiem o wyrażenie wotum ufności Radzie adwokackiej ze względu na niezajęcie przez nią stanowiska w sprawie ogłoszonej przez „Gazetę Warszawską” listy adwokatów Żydów.
Po replice dziekana Bielawskiego,

go, który wyjaśnił, że Rada nie jest powołana do mieszania się w kwestje polityczne, walne zebranie jednogłośnie wyraziło wotum zaufania Radzie adwokackiej, poczem przystąpiono do wyborów.
Wybrani zostali do Rady: adwokat — Stanisław Janeczowski, Aleksander Jackowski, Wacław Pecki, Kazimierz Żołędziowski, Leon Berenson i Kazimierz Rzepecki oraz z Łodzi — Stanisław Pawłowski; do sądu dyscyplinarnego: adw. — Herman Eberhardt, Aleksander Korybut — Daszkiewicz, Leon Pratkowski, Wacław Tyrcowski i Stanisław Wilczyński.

Wyniki niedzieli sportowej

Wyniki niedzielnych spotkań: Warszawa: Reprezentacja Polski — Team kombinowany 6:4. Bramki strzelił dla reprezentacji Pazurek i Matjas po 3; dla Teamu Włodarz, Makczy, Król i Nawrot

W Wilnie mecz o wejście do Ligi Czarni — WKS Śmigły nie odbył się z powodu zimy.
W Katowicach Kraków pokonał Śląsk w hokeju na lodzie 8:1.

Stracenie trzech bandytów Skazanych przez sąd doraźny

GRODNO, 26.11. — Ub. nocy wykonano w Łomży wyrok śmierci na trzech bandytach: Mroczkowskim, Cielinie i Karwowskim, skazanym na śmierć przez sąd doraźny w Łomży za wymordowanie rodziny Bagin-skich



Argumenty wyborcze Narodowej Demokracji w Poznaniu.

Wielki dzień grodu Batorego

Uroczysty obchód 400-lecia urodzin króla Stefana w Grodnie

Telefonem od specjalnego sprawozdawcy

Prastare Grodno, odwieczne siedlisko kultury polskiej na kresach przeżywa dwa dni głębokiej i radośnej emocji w związku z obchodem 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego i 15-lecia pułku garnizonowego 31 pułku strzelców grodzieńskich im. Stefana Batorego.

Cichy zakątek kresowy ma zaszczyt gościć w sobotę i niedzielę P. Prezydenta Rzeczypospolitej wraz z Małżonką, a zaniem swob. ulubiona niegdys siedziba królów Zygmunt i Augusta, Stefana Batorego i Stanisława Augusta, oddać Mu na rezydencję.

W piątek wieczorem starość całe miasto w purpurze i blasku światła. Piżnym wieczorem zjeżdżać się zaczęli goście i dostojnicy, zapelniając spacy partycularz turkotem kół dorożek i loskotem motorów samochodowych.

Sobotniego ranka ulice Grodna zaletniły ruchem niebywałym. Miło przósadzić obficie śniegu, wielka fala ludzka płynęła arterią ulicy Dominikańskiej i Mostowej.

Wzruszający był moment powitania P. Prezydenta przez kilkoletniego chłopczyka, będącego jego chrześniakiem.

W chwiłi ukazania się P. Prezydenta w odegraniu Hymn Narodowy, poczem zgromadzona w teatrze publiczność urządziła żywiołową owację. Teatr zapelniony był do ostatniego miejsca zarówno przedstawicielami społeczeństwa miejscowego, jak i całego województwa.

Wzruszający był moment powitania P. Prezydenta przez kilkoletniego chłopczyka, będącego jego chrześniakiem. W chwiłi ukazania się P. Prezydenta w odegraniu Hymn Narodowy, poczem zgromadzona w teatrze publiczność urządziła żywiołową owację.

Przy moście na Niemnie

W zielonym szpalerze dekoracji kwiatowych ukazują się P. Prezydent w towarzystwie p. Prezydentowej Mosćkiej i p. Zwistockiej, szefa kancelarii wojskowej pułk Głogowski, szefa kancelarii cywilnej dr. Helezyńskiego, zastępcy szefa kancelarii wojskowej mjr Jurgielewicz i dwóch adiutantów przybyłych. Przywitanie przed p. wojewodą białostockim Marią Zyndram - Kościakowską i naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa komendantem wojewódzkim policji i dow. O. K. Gen. Litwinowiczem oraz szefem sztabu podpułk. Perkowiczem, p. Prezydent przyjmie oficjalnie powitania władz administracyjnych, wojskowych i municypalnych, a następnie przechodzi przed kompanią honorową 31 p. strzelców grodzieńskich im. Stefana Batorego z chorągwią.

Na Zamku

P. wojewoda, jako gospodarz ziem białostockich, podaje tradycyjny chleb i sól, poczem towarzyszy P. Prezydentowi na Zamku Królewski. Tu w sali audiencyjnej czeka ją już delegacja organizacyjna grodzieńskich, by wręczyć Dostojnemu Panu dyplom honorowego obywatela miasta Grodna.

Uroczyste przedstawienie

Wczoraj odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie galowe. Fronton teatru był bogato iluminowany. Dużych rozmiarów świetlna mapa Polski wyobrażała granice Rzeczypospolitej za czasów Batorego. Na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia plac przed teatrem zaległy tłumy publiczności.

W Domu Ludowym

W sobotę o g. 13 P. Prezydent w towarzystwie wojewody Kościakowskiego odjechał do Kopyńki, miejscowości odległej o 20 km. od Grodna na uroczystość poświęcenia Domu Ludowego swego imienia. Powitały tam P. Prezydenta tłumy okolicznej ludności oraz miejscowe organizacje rolnicze.

W kasynie oficerskim

O g. 14 min. 15 kasyno oficerskie w Grodnie otwiera swe podwoje dla licznej gromady gości zaproszonych przez prezydenta miasta na śniadanie, wydane na cześć P. Prezydenta Rzplitej.

Ważny dzień w historii

Ważny dzień w historii. W miłym nastroju upływała chwila. Kończy je piękne przemówienie p. wojewody Kościakowskiego. Wojewoda dziękował P. Prezydentowi za przybycie do Grodna, w którym niegdys wielki król Batory przemyslał i zdecydował szereg posunięć państwowych, a Komendant Piłsudski wydał ważne rozkazy, decydujące o odzyskaniu Włocławka.

Orzeł -- w darze

Z kolei w imieniu Muzeum przyrodniczego inż. Cytarzynski ofiarował Pierwemu Myśliwemu Polski w darze od ziemi białostockiej piękny orzeł, który zabił się w okolicy Molodczna i tam został zabity.

Uroczyste przedstawienie

Wczoraj odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie galowe. Fronton teatru był bogato iluminowany. Dużych rozmiarów świetlna mapa Polski wyobrażała granice Rzeczypospolitej za czasów Batorego.

Ważny dzień w historii

Ważny dzień w historii. W miłym nastroju upływała chwila. Kończy je piękne przemówienie p. wojewody Kościakowskiego. Wojewoda dziękował P. Prezydentowi za przybycie do Grodna, w którym niegdys wielki król Batory przemyslał i zdecydował szereg posunięć państwowych, a Komendant Piłsudski wydał ważne rozkazy, decydujące o odzyskaniu Włocławka.

Orzeł -- w darze

Z kolei w imieniu Muzeum przyrodniczego inż. Cytarzynski ofiarował Pierwemu Myśliwemu Polski w darze od ziemi białostockiej piękny orzeł, który zabił się w okolicy Molodczna i tam został zabity.

Uroczyste przedstawienie

Wczoraj odbyło się w teatrze miejskim przedstawienie galowe. Fronton teatru był bogato iluminowany. Dużych rozmiarów świetlna mapa Polski wyobrażała granice Rzeczypospolitej za czasów Batorego.

Przeciw Witosowi Polacy w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA 26.11. W „Naszym Kraju” organie partii śląskich katolików ukazało się oświadczenie posła mniejszości polskiej w Czechosłowacji na sejm krajowy w Bernie, Karola Jungi, wywołane wadomością o rzekomo jego sympatyzowaniu z działalnością b. posła Witos.

„Hitler i Piłsudski” w prasie włoskiej

RZYM 26.11. Genueski „Lavoro” w artykule zatytułowanym „Hitler i Piłsudski” omawia stosunki Rzeszy z Polską, podkreślając trzeźwą i realną politykę Marszałka Piłsudskiego.

Komisarz Sowietów w stolicy faszystów

P. Litwinow w drodze z Ameryki odwiedzi 2.XII Rzym

WASZYNGTON, 26.11. Na cześć Litwinowa urządzono wczoraj wieczorem przez prasę amerykańską wielki bankiet pożegnany, na którym Litwinow wygłosił przemówienie, charakteryzujące sytuację międzynarodową.

Tajemniczy pożar dokumentów b. ambasady carskiej

WASZYNGTON, 26.11. W biurach archiwum rządowego, gdzie złożono dokumenty, przewiezione z b. ambasady carskiej w Waszyngtonie, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który dzięki energicznej akcji ugassono.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

3 MILJONY FR. STRAT Podpalenie hotelu w Nicei „Palais de la Mediterranee” jest prawdopodobnie dziełem zbrodniczej ręki, szkody wyrządzone wynoszą 3 miliony franków.

HITLEROWCY W SAARZE

W Schnappach, w Saarze, banda hitlerowców napadła trzech sprzedawców gazet francuskich i pobila ich do nieprzytomności.

ULSTER PRZECIW DE VALERZE

Rząd Ulsteru zabronił wjazdu na terytorium Irlandji południowej premierowi Irlandji De Valerze, który wysunął demonstracyjnie kandydaturę swego do sejmku w Belfastie.

ODRODZENIE SEJMU SYRII

Wysoki komisarz francuski w Syrii de Maillé odroczył na 4 dni obrady parlamentu w Bejrucie wobec obstrukcji nacjonalistów syryjskich przeciw umowie z Francją.

AKADEMIA POLSKA W BERLINIE

Staraniem Związku towarzystw polskich w Berlinie odbyła się wczoraj w Domu Polskim uroczysta akademja listopadowa, połączona z obchodem 250-iej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Przeciw Witosowi Polacy w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA 26.11. W „Naszym Kraju” organie partii śląskich katolików ukazało się oświadczenie posła mniejszości polskiej w Czechosłowacji na sejm krajowy w Bernie, Karola Jungi, wywołane wadomością o rzekomo jego sympatyzowaniu z działalnością b. posła Witos.

„Hitler i Piłsudski” w prasie włoskiej

RZYM 26.11. Genueski „Lavoro” w artykule zatytułowanym „Hitler i Piłsudski” omawia stosunki Rzeszy z Polską, podkreślając trzeźwą i realną politykę Marszałka Piłsudskiego.

Komisarz Sowietów w stolicy faszystów

P. Litwinow w drodze z Ameryki odwiedzi 2.XII Rzym

WASZYNGTON, 26.11. Na cześć Litwinowa urządzono wczoraj wieczorem przez prasę amerykańską wielki bankiet pożegnany, na którym Litwinow wygłosił przemówienie, charakteryzujące sytuację międzynarodową.

Tajemniczy pożar dokumentów b. ambasady carskiej

WASZYNGTON, 26.11. W biurach archiwum rządowego, gdzie złożono dokumenty, przewiezione z b. ambasady carskiej w Waszyngtonie, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który dzięki energicznej akcji ugassono.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

3 MILJONY FR. STRAT Podpalenie hotelu w Nicei „Palais de la Mediterranee” jest prawdopodobnie dziełem zbrodniczej ręki, szkody wyrządzone wynoszą 3 miliony franków.

HITLEROWCY W SAARZE

W Schnappach, w Saarze, banda hitlerowców napadła trzech sprzedawców gazet francuskich i pobila ich do nieprzytomności.

ULSTER PRZECIW DE VALERZE

Rząd Ulsteru zabronił wjazdu na terytorium Irlandji południowej premierowi Irlandji De Valerze, który wysunął demonstracyjnie kandydaturę swego do sejmku w Belfastie.

ODRODZENIE SEJMU SYRII

Wysoki komisarz francuski w Syrii de Maillé odroczył na 4 dni obrady parlamentu w Bejrucie wobec obstrukcji nacjonalistów syryjskich przeciw umowie z Francją.

AKADEMIA POLSKA W BERLINIE

Staraniem Związku towarzystw polskich w Berlinie odbyła się wczoraj w Domu Polskim uroczysta akademja listopadowa, połączona z obchodem 250-iej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Przeciw Witosowi Polacy w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA 26.11. W „Naszym Kraju” organie partii śląskich katolików ukazało się oświadczenie posła mniejszości polskiej w Czechosłowacji na sejm krajowy w Bernie, Karola Jungi, wywołane wadomością o rzekomo jego sympatyzowaniu z działalnością b. posła Witos.

„Hitler i Piłsudski” w prasie włoskiej

RZYM 26.11. Genueski „Lavoro” w artykule zatytułowanym „Hitler i Piłsudski” omawia stosunki Rzeszy z Polską, podkreślając trzeźwą i realną politykę Marszałka Piłsudskiego.

Komisarz Sowietów w stolicy faszystów

P. Litwinow w drodze z Ameryki odwiedzi 2.XII Rzym

WASZYNGTON, 26.11. Na cześć Litwinowa urządzono wczoraj wieczorem przez prasę amerykańską wielki bankiet pożegnany, na którym Litwinow wygłosił przemówienie, charakteryzujące sytuację międzynarodową.

Tajemniczy pożar dokumentów b. ambasady carskiej

WASZYNGTON, 26.11. W biurach archiwum rządowego, gdzie złożono dokumenty, przewiezione z b. ambasady carskiej w Waszyngtonie, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który dzięki energicznej akcji ugassono.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

3 MILJONY FR. STRAT Podpalenie hotelu w Nicei „Palais de la Mediterranee” jest prawdopodobnie dziełem zbrodniczej ręki, szkody wyrządzone wynoszą 3 miliony franków.

HITLEROWCY W SAARZE

W Schnappach, w Saarze, banda hitlerowców napadła trzech sprzedawców gazet francuskich i pobila ich do nieprzytomności.

ULSTER PRZECIW DE VALERZE

Rząd Ulsteru zabronił wjazdu na terytorium Irlandji południowej premierowi Irlandji De Valerze, który wysunął demonstracyjnie kandydaturę swego do sejmku w Belfastie.

ODRODZENIE SEJMU SYRII

Wysoki komisarz francuski w Syrii de Maillé odroczył na 4 dni obrady parlamentu w Bejrucie wobec obstrukcji nacjonalistów syryjskich przeciw umowie z Francją.

AKADEMIA POLSKA W BERLINIE

Staraniem Związku towarzystw polskich w Berlinie odbyła się wczoraj w Domu Polskim uroczysta akademja listopadowa, połączona z obchodem 250-iej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Przeciw Witosowi Polacy w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA 26.11. W „Naszym Kraju” organie partii śląskich katolików ukazało się oświadczenie posła mniejszości polskiej w Czechosłowacji na sejm krajowy w Bernie, Karola Jungi, wywołane wadomością o rzekomo jego sympatyzowaniu z działalnością b. posła Witos.

„Hitler i Piłsudski” w prasie włoskiej

RZYM 26.11. Genueski „Lavoro” w artykule zatytułowanym „Hitler i Piłsudski” omawia stosunki Rzeszy z Polską, podkreślając trzeźwą i realną politykę Marszałka Piłsudskiego.

Komisarz Sowietów w stolicy faszystów

P. Litwinow w drodze z Ameryki odwiedzi 2.XII Rzym

WASZYNGTON, 26.11. Na cześć Litwinowa urządzono wczoraj wieczorem przez prasę amerykańską wielki bankiet pożegnany, na którym Litwinow wygłosił przemówienie, charakteryzujące sytuację międzynarodową.

Tajemniczy pożar dokumentów b. ambasady carskiej

WASZYNGTON, 26.11. W biurach archiwum rządowego, gdzie złożono dokumenty, przewiezione z b. ambasady carskiej w Waszyngtonie, wybuchł wczoraj wieczorem pożar, który dzięki energicznej akcji ugassono.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

3 MILJONY FR. STRAT Podpalenie hotelu w Nicei „Palais de la Mediterranee” jest prawdopodobnie dziełem zbrodniczej ręki, szkody wyrządzone wynoszą 3 miliony franków.

HITLEROWCY W SAARZE

W Schnappach, w Saarze, banda hitlerowców napadła trzech sprzedawców gazet francuskich i pobila ich do nieprzytomności.

ULSTER PRZECIW DE VALERZE

Rząd Ulsteru zabronił wjazdu na terytorium Irlandji południowej premierowi Irlandji De Valerze, który wysunął demonstracyjnie kandydaturę swego do sejmku w Belfastie.

ODRODZENIE SEJMU SYRII

Wysoki komisarz francuski w Syrii de Maillé odroczył na 4 dni obrady parlamentu w Bejrucie wobec obstrukcji nacjonalistów syryjskich przeciw umowie z Francją.

AKADEMIA POLSKA W BERLINIE

Staraniem Związku towarzystw polskich w Berlinie odbyła się wczoraj w Domu Polskim uroczysta akademja listopadowa, połączona z obchodem 250-iej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

Chautemps tworzy rząd po naradzie z przyjaciółmi

PARYŻ, 26.11. Po otrzymaniu miłej wiadomości o utworzeniu rządu, Kamil Chautemps...



W celu przeprowadzenia tego niezbędnego i pilnego dzieła zbawienia kraju, będę się starał odpowiedzieć na apel prezydenta republiki, w pełnej zgodzie z moimi przyjaciółmi politycznymi i zrealizować unję republikanów.

Turcja przeciw rewizji traktatów

ATENY, 26.11. Bawiący tu w drodze z Belgradu turecki minister spraw zagranicznych Tewfik-Rusudi bej oświadczył, iż nie otrzymał dotychczas żadnej propozycji i sam nie podjął inicjatywy w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego.

Zyta w kłopotach Dostawy zboża nie idą

WIEDEN, 26.11. W kółkach austriackich i węgierskich legitymistów wielkie poruszenie wywołała wiadomość o otoczeniu ex-cesarzowej Zyty o rzekomo niezwykle trudnym jej położeniu finansowym.

Chautemps tworzy rząd po naradzie z przyjaciółmi

PARYŻ, 26.11. Po otrzymaniu miłej wiadomości o utworzeniu rządu, Kamil Chautemps...

W celu przeprowadzenia tego niezbędnego i pilnego dzieła zbawienia kraju, będę się starał odpowiedzieć na apel prezydenta republiki, w pełnej zgodzie z moimi przyjaciółmi politycznymi i zrealizować unję republikanów.

WIEDEN, 26.11. W kółkach austriackich i węgierskich legitymistów wielkie poruszenie wywołała wiadomość o otoczeniu ex-cesarzowej Zyty o rzekomo niezwykle trudnym jej położeniu finansowym.

Powrót kaprala - poety

S. p. Józef Mączka, bard legionów



Chodźcie wędzi po Brygadzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Z tym „poetą”, który w platonie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Byłszy wędzi u stóp przelotny...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Tu obchodził 2 paki Legionów...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Tak się rozpoczynał, a kończył...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez smutek z czoła? Nam dziś trzeba...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Właśnie dożesz szczytki ka...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Daleka droga odbywała. Z Kuba...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Jest w literaturze typ twórcy...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

poetyczna: Małczewskiego, twórca...
Józef Mączka też jest „homo...
Jeden wiaty tomik: „Starym szla...
Zbiór wierszy, które układały...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Nie z „literata” w nim nie było...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Uczyniła go nim dopiero wojna...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W poezji Mączki napróżno szukać...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Improwizacje Mączki — bo to...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Mączka uważał Legiony za dalszy...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Starym Oficerom naszym szalaniem...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

I dlatego w tym swoim programowym...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Bo okiem duszy w tej ponurej...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Kiedys... po latach — gdy słońca...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Leży przedemną na stole ten...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Dlatego nauczył się mojemu...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Dlatego, artyści, nie odczytujcie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

I dlaczego ty, studencie, stający...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Zwłoki poety - żołnierza

Zwłoki żołnierza - poety Legionów...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Józef Mączka

Matuli mojej

A kiedy przyjdzie zbrojny czas...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Jako z rodzinnych ognisk niewracam...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

I radość z nami wędzi w próg...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

A kiedy przyjdzie zbrojny czas...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Nie przyjdzie — rzecze — brat że...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Sygnaly

Jeden z najszlachetniejszych

Są ludzie wielcy prawdziwi, choć...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

I są rocznice najcenniejsze, choć...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Żywoć miał niezwykły, fantastyczny...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Może — pisałem przed laty — było...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wynalazek Pointinga, dający się...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Fotografie - karykatury

Pomysłowy wynalazek Anglika

Znany w Anglii fotograf-reporter...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Rozmaite drobne szczegóły zostały...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Wszystki jedno. Był i jest w dzie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

napisał słowa: „Z dawną pieśnią...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Zwłoki poety - żołnierza

Zwłoki żołnierza - poety Legionów...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W medzlele nastąpi uroczyste...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Nowe przedszkole Rodziny Urzędniczej



Premierowa Jędrzejowiczowa i wicemin. ks. Żongolowicz na uroczystości poświęcenia drugiego przedszkola Rodziny Urzędniczej przy ul. Nowowiejskiej w Warszawie.

Dlaczego łysiejemy

Przyczyny powstawania łysiny

Wiele najmniejszych powodów...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przypisywano pojawienie się łysiny...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Przez długie i ścisłe obserwacje...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

Sylwia Sidney ma kłopoty z... ojcem

Dramat rodzinny skośnookiej gwiazdy

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

W Nowym Jorku toczy się obecnie...
Wielki wódz...
Wielki wódz...
Wielki wódz...

„Fräulein doktor” zapomniała, że jest kobietą...

Była tylko agentką wywiadu

Wyluszczywszy szczegółowo istotę wywiadu i wykazawszy, jaka ohrzwinia przepaść leży pomiędzy tem, co literatura uważa za szpiekostwo wojenne, a tem, co jest w rzeczywistości, przechodzi „Fräulein Doktor” w swych pamiętnikach do następnej kwestji: obowiązków agentki, czy też agentki podczas wojny.

Agent!
Przedewszystkiem, szef wywiadu żądał od swych współpracowników, by znakomicie rozróżniali tajną służbę zdobywania wiadomości, od służby kontrwywiadu. Mimo, że między jedną a drugą funkcją była wielka różnica, używano często jednego i tego samego agenta do obu misyj: szpiegowania i obrony przed szpiekiem nieprzyjacielskim. Inteligencja i bystrość agenta powinna być rozróżniona co w danym momencie jest ważniejsze, co należy raczej zamieścić, czemu zaś oddać się z większym zapalem. Nie ulega wątpliwości, że większe niebezpieczeństwo dla agenta przedstawia sprawa szpiegowania, zbierania informacji wojennych na obcym terenie, niż kontrwywiad polegający najczęściej jedynie na obserwacji osób podejrzanych o szpiegowstwo. To też, owoiwo stało się tak, że agentki, którym powierzano jedną i drugą robotę, szukały ucieczki w mniej niebezpiecznym i łatwiejszym kontrwywiadzie.

Naszkicując, zaczęto przeznaczać specjalnie uzdolnionych i specjalnie odważnych ludzi do misji zbierania informacji na wrogiem terenie wojennym.

Taki podział gwarantował brak dyktand i obsadzenie każdej placówki przez wykwalifikowanego specjalistę.

W „Fräulein Doktor” dłuższą charakterystykę porównawczą wywiadu niemieckiego i francuskiego, zaznaczając, że wywiad francuski, mimo że działał na własnym terytorium, wspomagany przez ludność, działał mniej sprawnie niż wywiad niemiecki.

Od tych przebiegów przechodzi p. Schirgamieller do wyjaśnienia obowiązków, jakie spadały na oficerów wywiadu.

Należało do nich: przesłuchiwanie jeńców, uważne śledzenie wszelkich druków, jakie wpadały im w ręce, przeglądanie wszelkich dokumentów, oraz skomplikowana organizacja szpiegowstwa w okopach.

„Interesujące” przesłuchiwanie jeńców.

„W październiku” pisze „Fräulein Doktor”, gdy biuro moje znajdowało się w Lille, zajmowałam się osobiście zdobywaniem wiadomości z frontu i w tym celu powierzono mi przesłuchiwanie jeńców. Przeszły przez moje ręce setki jeńców angielskich, francuskich, ich papiery, rozkazy, jakie mieli przy sobie, korespondencja i t. p. W tym to czasie prasa angielska zaczęła nazywać mnie „Mrs. Kapitän Heinrichsen”, pomieszawszy moją osobę z nazwiskiem gubernatora Lille, Ekscelencji von Heinrichsena.

Przesłuchiwanie jeńców było naprawdę interesujące i bardzo po-

żyteczne dla mego przygotowania militarne. Było to wówczas niemal główne źródło wywiadu, gdyż wysyłanie agentów na front zachodziło stawało się prawie niemożliwością. W przeciwieństwie do tego na froncie wschodnim, rozporządzałymi większymi przestrzeniami, agenci mogli działać niemal swobodnie, dostarczając obfitego materiału.

Kierownik sekcji francuskiej.

Biuro wywiadu w Antwerpii, gdzie przydzielono Fräulein Doktor znajdowało się pod kierownictwem kapitana Keffera i dzieliło się na dwie sekcje. Sekcja E miała za zadanie zdobywanie wiadomości z Anglii. Sekcja F, miała to samo zadanie w stosunku do Francji. Kierownikiem sekcji E był oficer, w cywilu dyrektor banku, człowiek znakomicie obeznany z ekonomizmem i politycznymi warunkami w Anglii. Pomagało mu, tylko, dwu ludzi.

„Sekcja F — pisze dalej kobieta-szpieg — powierzono mojemu kierownictwu. Moje pole działania było obszerniejsze, to też miałam do rozporządzenia więcej osób: 3, 4 podoficerów i jedną sekretarkę. Poza tem, szoferzy, telegrafistę, ordynans i t. p., wszyscy ludzie specjalnie wybrani i zaufani. Wszyscy będący na usługę wywiadu, mieszkali w jednym gmachu obok biura. Był to piękny gmach przy alei Pepiniera, położony w obszernym parku. Właściciel tej wili uciekł do Anglii. Została tylko służba, składająca się z samych Belgijczyków. Zrazu, zatrzymaliśmy ich, ale widać, że mimo naszego zakazu, pisają o nas listy, zmuszeni byliśmy wszystkich oddać.

Wojna i służba tak dalece nas pochłonęły, że prosto zapominaliśmy, niekiedy, o naszych prywatnych potrzebach. Kto chce mieć powodzenie w służbie wywiadowczej, czy w polityce, musi umieć poświęcić swe życie prywatne i swoją osobę. Ta praca nie zostawia miejsca na żadną inną namiętność.

ANI JEDNEJ MIŁOSTKI...

Sądzę, że z tego jasno wynika jedno. że podczas długich lat wojny nie mogło być pomiędzy mną a żadnym z kolegów z mego biura żadnej, choćby najprzelotniejszej miłości. A przecież, oni wszyscy byli ludźmi żywymi, a ja także byłam młoda, zdrowa, tryskająca życiem, bynajmniej nie z drzewa.

Jednak, gdy wyruszałam na front, powieiedziałam sobie: — Dopóki będę walczyła u boku mężczyzn, muszę dla nich być jedną z towarzyszek. Jeżeli choć na włos oddał się od tego postanowienia, stanę się natychmiast zawodzącym i szkodliwym stworzeniem, które na polu bitwy nie ma nic do roboty.

Czy natura, dopominająca się o swoje prawa może być silniejsza ponad takie postanowienie? Nie! Trzeba tylko, by fizyczna strona umiała się poddać nakazom intelektualnym.

Tak się też stało i nie tylko ze mną, ale i z mężczyznami, którzy wraz ze mną pracowali. Jednym ustępieniem z ich strony na rzecz

mojej kobiecości było to, że się w mojej obecności nieco krepowali, gdy chodziło o sposób mówienia czy dowcipkowania.

Zresztą, zarówno kapitan Keffer, jak szef III b. czuwał nad moim bezpieczeństwem, Bronin mnie energicznie, gdy ktokolwiek wyra-

żał się lekceważąco o mojej pracy wśród mężczyzn. Dzięki ich nęustającej interwencji nie zdołano zbrukać mojej opinii, mimo oszczerstw, jakie, zwłaszcza już po wojnie, rzucano chciwa sensacji prasa na postać „Mademoiselle Docteur”.

Stołeczne migawki sądowe

Figiel ortograficzny

Do czego prowadzi zazdrość

Piękna prezencja, nienaganna forma towarzyska, nie zawsze dowodzą biegłości w trudnej sztuce wyrażania myśli na piśmie. Zwłaszcza, że nasza mowa ojczysta roi się prosto od zagadek gdzie należy pisać o kreskowane, a gdzie u zwyczajnie i tysiąca innych niemożliwych do opamiętania tajemnic.

To też panna Hela Z. nie gorszyłaby się zbytnio błędami ortograficznymi, znalazłoniem w liście nowego bardzo interesującego młodzieńca, pana Zygmunta Sz., gdyby nie to, że rzeczonemu panu Zygmuntem dopuścił się już prosto przesyady w lekceważeniu ustalonych zasad ortograficznych.

No, bo jakże można pisać po polsku w ten sposób:

Najdroższa Panno chelenu! Nie stety we Ftorek nie mogię. Być u Pani bo dostałem gżypka na brodzie. Po gołeniu natomiast i Sobote będę na mór.

Zasylam tysondz całósóf.

Zygmunt.

Panna Hela, kiedy po raz pierwszy przeczytała ten list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

czytać list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

czytać list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

czytać list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

żać się lekceważąco o mojej pracy wśród mężczyzn. Dzięki ich nęustającej interwencji nie zdołano zbrukać mojej opinii, mimo oszczerstw, jakie, zwłaszcza już po wojnie, rzucano chciwa sensacji prasa na postać „Mademoiselle Docteur”.

Zresztą, zarówno kapitan Keffer, jak szef III b. czuwał nad moim bezpieczeństwem, Bronin mnie energicznie, gdy ktokolwiek wyra-

żał się lekceważąco o mojej pracy wśród mężczyzn. Dzięki ich nęustającej interwencji nie zdołano zbrukać mojej opinii, mimo oszczerstw, jakie, zwłaszcza już po wojnie, rzucano chciwa sensacji prasa na postać „Mademoiselle Docteur”.

Stołeczne migawki sądowe

Figiel ortograficzny

Do czego prowadzi zazdrość

Piękna prezencja, nienaganna forma towarzyska, nie zawsze dowodzą biegłości w trudnej sztuce wyrażania myśli na piśmie. Zwłaszcza, że nasza mowa ojczysta roi się prosto od zagadek gdzie należy pisać o kreskowane, a gdzie u zwyczajnie i tysiąca innych niemożliwych do opamiętania tajemnic.

To też panna Hela Z. nie gorszyłaby się zbytnio błędami ortograficznymi, znalazłoniem w liście nowego bardzo interesującego młodzieńca, pana Zygmunta Sz., gdyby nie to, że rzeczonemu panu Zygmuntem dopuścił się już prosto przesyady w lekceważeniu ustalonych zasad ortograficznych.

No, bo jakże można pisać po polsku w ten sposób:

Najdroższa Panno chelenu! Nie stety we Ftorek nie mogię. Być u Pani bo dostałem gżypka na brodzie. Po gołeniu natomiast i Sobote będę na mór.

Zasylam tysondz całósóf.

Zygmunt.

Panna Hela, kiedy po raz pierwszy przeczytała ten list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

czytać list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

czytać list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła

czytać list, poczerniała w oczach.

Taki dobrze wychowany chłopiec i tyle błędów!

Można mieć niejaki wątpliwość czy wtorek pisze się na początku „f”, czy też w. ale to „g” na końcu jest straszne.

Nie mogła również przeboleć „gżypka” i „całósóf”. A już na wspomnienie swego imienia napisała go przez „c” i to w dodatku małe, utwierdziła się ostatecznie w zamiarze zusebego zerwania.

Gdy p. Zygmunt, rozkończony z piękem fiołków w reku zjawił się w sobotę u niej — zaszło coś nieoczekiwanego.

Panna Hela nie zwracając uwagi

na błędy ortograficzne, zaczęła



Popularny w Stanach Zjednoczonych zespół girls „Windmill Theatre” wybiera się do Europy na gościnne występy.

Co wróżą gwiazdy na dzień 27 listopada?

Nadaje się do pracy organizacyjnej



Energia i przedsięwzięcie — to cechy, które w tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej. Nadaje się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć. Nadaje się do podjęcia wszelkich przedsięwzięć. Nadaje się do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

W tym dniu nadają się do pracy organizacyjnej i do podjęcia wszelkich przedsięwzięć.

Tydzień Książki Polskiej

W dniu wczorajszym rozpoczął się — poprzedzony w sobotę capstrzykami orkiestrą na ulicach miasta — „Tydzień Książki Polskiej”, mający na celu jaknajszerszą propagandę czytelnictwa. O godz. 12 w pół odbyło się w dużej sali urzędu wojewódzkiego otwarcie zorganizowanej w związku z „Tygodniem” wystawy książki polskiej. Do licznie zebranej publiczności wygłosił w imieniu komitetu „Tygodnia” przemówienie p. dr. Jan Szymański, poczem p. nac. Kaczyński dokonał w imieniu nieobecnych w Białymstoku protektora wystawy, Pana Wojewody jej otwarcia, przecinając symboliczną wstęgę.

Nastąpiło wiedzanie wystawy. Na naczelnym miejscu posiada ono urządzone u stóp posągu Marszałka Piłsudskiego stoisko, gdzie widzimy odbitkę fotograficzną pierwszej strony „Robotnika” z 1895 r., wydawanego konspiracyjnie przez Józefa Piłsudskiego, oraz książkę, w której zebrane zostały Jego mowy, publikacje i rozkazy, a dalej szereg dzieł dotyczących Jego działalności. „Białym krukiem” jest wystawiona biblia z 16-go stulecia, stanowiąca własność ks. pastora T. Zirkwita.

Wystawie poświęcimy więcej miejsca, ograniczając się w tej chwili do uwagi, że brak na niej miejscowych wydawnictw, niejednokrotnie bardzo ładnych i charakteryzujących rozwój Białego.

Wykłady w M.U.P.

W bieżącym tygodniu odbędą się w M. U. P. następujące wykłady:

Dziś, w poniedziałek 27 bm. o godz. 19.10 — „Tydzień Książki Polskiej” (lektorat — odczytanie wyjątków z ciekawszych powieści) i o godz. 20.10 — próba chóru koła śpiewaczego; w środę, dn. 29 bm. o godz. 19.10 — „Stefan Batory (odczyt z okazji 400-lecia)” — p. M. Gołowski i o godz. 20.10 — „Białystok i jego mieszkańcy w XVIII w.” — prof. L. Wensław; w piątek, dn. 1 grudnia, o godz. 19.10 — „Indie — kraj i ludzie (z przezrocami)” — prof. A. Rybarczyk i o godz. 20.10 — „Teatr w dawnej Polsce” — prof. St. Brochwic-Lewiński. Wstęp bezpłatny.

Tydzień od 4 do 8 grudnia poświęcony będzie w związku z wystawą ochrony przyrody odczytom oddziału białostockiego Ligi Ochrony Przyrody.

Otwarcie świetlicy VI oddziału Zw. Strz.

W lokalu przy ul. Antoniewskiej 29 odbyła się wczoraj uroczystość otwarcia świetlicy niedawno powstałego w Białymstoku VI oddziału Związku Strzeleckiego.

Na uroczystość przybył prezes zarządu grodzkiego Z. S., p. starosta dr. J. Zak, komendant A. O. Z. S. por. J. Barań, liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i działacze na niwie pracy strzeleckiej.

Otwarcia świetlicy dokonał, przecinając taśmę, p. prezes dr. J. Zak, który wygłosił bardzo serdeczne przemówienie, w którym podniósł znaczenie powstania nowego oddziału, a nawiązując do prac przedwojennego Strzelca, podzielił się swymi wspomnieniami z tego okresu.

Następnie przemawiał referent W. O. zarządu grodzkiego Z. S. p. dr. T. Cieślak, wskazując na cele Zw. Strzeleckiego. W miłą i serdeczną atmosferę uroczystości strzelecka przeciągnęła się do późnego wieczora.

Powstanie nowej świetlicy powitać należy z zadowoleniem. Białystok zyskuje nowe ognisko pracy państwowo-twórczej, skąd płynąć będą hasła: „Dobro Rzeczypospolitej — najwyższemu prawem”, gdzie wychowywać się będą wzorowi obywatele, karni żołnierze i zdyscyplinowani członkowie społeczeństwa. Nowej placówce życzyć trzeba najlepszych wyników wytyczonej pracy.

Akcja ochrony przyrody wśród działwy szkolnej

(Koresp. z Sokółki)
Akcja ochrony przyrody zainicjowana na terenie naszego wojew. coraz szerzej kręgi. W wielu szkołach zorganizowano kółka przyrodnicze, które pracują pod hasłem ochrony przyrody ojczystej. Niektóre mogą się pochwalić ładnymi wynikami swej pracy. Do najczynniejszych zaliczyć trzeba koło przy 7-klasowej szkole powsz. Nr. 1 im. Adama Mickiewicza w Sokółce, której kierownikiem jest p. R. Pawłowski, a nauczycielem przyrody p. M. Chrostowski.

Z nadesłanego nam sprawozdania wynika, że powstało ono przed czterema laty, w 1930 r. W pierwszym roku działalności wygłoszono pięć odczytów dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej o treści ochrony przyrody, urządzono wystawę ochrony przyrody, którą zwiedziło 800 osób, przeprowadzono hodowlę jedwabnika w trzech odmianach: żółtej europejskiej, chińskiej pomarańczowej i europejskiej białej, rozsprzedano „znaczków z żubrem” na łączną kwotę 12 zł. W drugim roku urządzono 50 karmników dla ptaków, przeprowadzono na konferencji rejonowej i kcję pokazową w kl. III na temat: „Jak dzieci mogą ochraniać przyrodę”, wygłoszono odczyt „Ochrona przyrody u nas i zagranicą” dla nauczycielstwa m. Sokółki i gmin przyległych, zawieszono około 100 sztucznych gniazd lęgowych dla ptaków, założono szkołę drzewek morowych (morawkrzaczasta). W r. 1932 skompletowano próbki skał glacialnych z okolicy, odciski i skamieliny, występujące wśród kamieni narzutowych w okolicy (odciski koralu, gąbek amonitów, belemnitów i małży), zorganizowano „święto sadzenia drzewek”, wysłano 5 uczniów na wycieczkę krajoznawczą po Beskidzie Sandeckim, Pieninach i Tatrach, prowadzono notatki o występowaniu luskożyrdych i łęgopokrywych, podkarmiano ptactwo zimą i w związku z tem dokonano wielu sprostżeń nad ptakami przyłotnymi (gilem i jemioluszką). Wreszcie w 1933 r. do listopada wysadzono w gruncie 200 krzewów morowych, badano przejawy występowania chrabaszca majowego i kaszanowca, urządzono liczne wycieczki krajoznawcze krótkodystansowe, zimą stawiano choinki dla ptaków celem podkarmiania, założono wiosną około 150 sztucznych gniazd lęgowych dla ptaków, zanotowano występowanie w okolicach Sokółki dziewięcisiu bezłodygowego (Carlinia aculeis), poczyniono sprostżenia nad jesiennym pokoleniem kijanek zabich.

Ślizgawka

Tow. przyjaciół gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta otwiera na stawie w parku wojewódzkim przy ul. Legionowej ślizgawkę, z której dochód jest przeznaczony na cele towarzystwa. Nadmienić należy, że Tow. utrzymywało tę ślizgawkę również w ub. roku, przyczem pobierane były opłaty: od uczniów gimn. im. Zyg. Augusta — 10 gr., od uczniów innych szkół — 20 gr. i od osób prywatnych — 30 gr. Można się spodziewać, że w roku bież. ceny te zostaną obniżone, aby umożliwić wszystkim, nawet uboższej dzieciarni, korzystanie ze zdrowej rozrywki na powietrzu. Bóg przy 20 gr. codziennie ślizgawka kosztowałaby 6 zł. miesięcznie, a na to słabo uposażeni rodzice, zwłaszcza posiadający licznější działkę, nie mogą sobie pozwolić.

Białystok będzie skanalizowany

Rozpoczęcie robót na wiosnę

Sprawa przeprowadzenia w Białymstoku tak koniecznej pod każdym względem kanalizacji znajduje się w przededniu pozytywnego rozwiązania. W programie zamierzonych przez tymczasowy zarząd miasta robót inwestycyjnych przewidziane są roboty kanalizacyjne na przestrzeni 17 km. 432 metrów biegnących kosztem 2.075 340 zł. Zarząd miasta słusznie uważa te roboty za najpilniejsze — zarówno z uwagi na konieczność polepszenia warunków sanitarnych i zdrowotnych Białego, jak i ze względu na to, że kanalizacja należy do inwestycji, które od razu będą przynosić wpływy, a to w formie opłat w wysokości 5,75% rocznego komornego. A poza tem nie może być mowy o uporządkowaniu w myśl współczesnych wymagań ulic w centrum miasta przed ułożeniem rur kanalizacyjnych, gdyż trzeba było później rozkopywać jezdnię.

Wykonanie projektu przewidziane zostało na okres 3 lat, począwszy od 1 kwietnia 1934 r. W pierwszym rzędzie mają być skanalizowane ulice i domy w śródmieściu oraz wszystkie objekty wojskowe. Plan pierwszej serii robót wymaga jeszcze ścisłego uzgodnienia z władzami nadzorcami.

Strona finansowa rozwiązana została w ten sposób, że Białymstokowi przyobiecano specjalnie na urządzenie kanalizacji z Funduszu Inwestycyjnego kwotę pół miliona zł. Jak wiadomo, Fundusz Inwestycyjny

wypuszcza specjalne bony, które będą przyjmowane w urzędach skarbowych narówni z monetą obiegową.

Ze sprawy kanalizacji związana jest ściśle regulacja rz. Białej. Musi być ona uregulowana i pogłębiona, aby można było (poza miastem) spuszczać do niej ścieki z kolektorów, a równocześnie pozwoli to na

osuszenie bagnistych terenów.

Ostateczną decyzję w sprawie rozpoczęcia tych robót ludność naszego miasta powita z ogromną radością, podkreślając z uznaniem fakt, że robi się to wszystko w okresie obecnym, okresie lat chudych, gdy okres tłustych lat nie był niemal zupełnie wyzyskany.

Trzej mordercy straceni na szubienicy

Ponieważ p. Prezydent Rzplitej nie skorzystał z prawa łaski — w sobotę wieczorem wykonany został wyrok śmierci na trzech mordercach rodziny Bagińskich: Janie Mroczkowskim, Mieczysławie Karwowskim i Zygmuncie Cwalinie. Odpowiedź od p. Prezydenta Rzplitej nadeszła z Grodna o godz. 8 wiecz. Od godz. 11 przed poł. t. j. od chwili ogłoszenia wyroku — skazańcy z trwogą oczekiwali na odpo-

wiedź. Przyjęli ją z rezygnacją. Wkrótce przybyli do celi dwaj księża: Jesionowski i Muszyński, którzy ich przygotowali na drogę stracenia. Wszyscy trzej wyznawali się. Ostatnie chwile spędzili razem, czyniąc sobie wzajemne żarty.

O godz. 9 wiecz. przybył do celi prokurator. Skazanych wprowadzono na dziedziniec więzienia, gdzie kat Braun wraz ze swymi pomocnikami poczynał przygotowania do egzekucji.

Zapytani o ostatnie życzenia — niczego nie zażądali, jedynie Karwowski poprosił o papierosa.

Pierwszy został oddany w ręce kata Jan Mroczkowski, który zawiął na stryczku o godz. 9 min. 20. Drugim był Mieczysław Karwowski; siedł na szubienicy z owym papierosem w ustach i z tym papierosem zakończył o godz. 10 wiecz. życie. W pół godziny później ten sam los spotkał Zygmunta Cwalinę. Prosił, kiedy go prowadzono, aby zdjęto mu opaskę z oczu. Jednakże prokurator nie pozwolił na to. Po kilkunastu minutach lekarz więzienny, p. Taczanowski, stwierdził śmierć trzeciego mordercy. Sprawiedliwość stała się zadość. Przy egzekucji byli obecni: trzej przedstawiciele urzędu prokuratorskiego wiceprokurator Madey, prokurator Raszkowski i Duszyński oraz sekretarz prokuratury Chomicki i naczelnik więzienia p. Szumski.

Odnaczeni w dniu święta Niepodległości w pow. bielskim, sokólskim i mazow.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski: s. p. Marjan Kielczewski-rolnik w Wysokim Maz., Kazimierz Swiatopółka-Mirski — ziemianin w Woroncu pow. bielsko-podl., Roman Zurowski — ziemianin w Leszczkowie pow. sokólskiego.

Srebrny Krzyż Zasługi: Jan Domański — naucz. szk. powsz. w Sokółkach pow. wysoko mazow.,

Czesław Wasilewski — naucz. szk. powsz. w Bockach pow. bielsko-podl., Stanisław Tylman — insp. samorząd. gm. w Sokółce, Stanisław Wilczyński — rolnik w Wilczynie pow. bielsko-podl., Jan Białoski — sekr. sądu grodzkiego w Ostrowi Maz., Stanisław Łęczyński — nac. kanc. dyrekcji lasów państw. w Białowieży, Józef Olszewski — urz. starostwa pow. w Bielsku Podl., Stanisław Piotrowski — naucz. szk. powsz. w Radziłowie pow. bielsko-podl., Tadeusz Bąblewski — kier. szk. powsz. w Zambrowie, Jan Figoń — kier. szk. powsz. w Malkinie, Adam Półbrat — kier. szk. powsz. w Wanie pow. wys. maz., Roman Rubinkowski — kier. szk. powsz. w Ostrowi Maz., inż. Jan Mórski — kier. nadleśnictwa Królewskiego Most w pow. bielsko-podl., inż. Franciszek Sosnowski — p. o. insp. lasów dyr. lasów państw. w Białowieży, Teodor Rudowski — nac. urz. poczt. w Bielsku Podl., ks. Franciszek Tomczak — kapelan szkoły podchor. piech. w Ostrowi Maz.

Bronzowy Krzyż Zasługi: Stanisław Kielczewski — rolnik w Lebkach Małych pow. szczytńskiego, Aleks. Daszkowski — ślusarz w Ciechanowcu pow. bielsko-podl., Edward Gwiazdka — naucz. szk. powsz. w Knorydach pow. bielsko-podl., Zygmunta Olszewski — rolnik w Kowalewie, Jan Selerowski — adjunkt w starostwie pow. w Bielsku-Podl., Szymon Zaleski — rolnik w Radziłowie, Jan Buczek — sekr. gm. w Janowie pow. sokólskiego, Piotr Gaik — urzędnik magistratu w Ostrowi Maz., Antoni Radulski — sekr. magistratu w Suchowoli, pow. sokólskiego, Klemens Lenkowski — rolnik w Turczyńcu pow. szczytńskiego, Adolf Eljaszewicz — gajowy nadleśnictwa Kumiałka pow. sokólskiego, Jan Wilczyński — gajowy nadl. Puńsk, Jan Woroniecki — gajowy nadl. Rudawka, Aleks. Szwaguliński — stolarz w Ostrowi Maz., Eugeniusz Hampel — st. pocztylion urzędu poczt. w Sokółce.

Sprawa morderców i ich egzekucja wywołały w Łomży wielkie poruszenie. W sobotę zrana, kiedy ich prowadzono do sądu, gdzie miał zapaść wyrok, na ulicę, której im, mocno skutych i otoczonych silną eskortą, prowadzono, wyległy tłumy ludzi.

W ostatnim słowie w sądzie herzt bandytów, Mroczkowski, nie przyznał się do zbrodni, oświadczając, że i tak jest stracony, ale dusza jego jest czysta. Cwalina, liczący 19 lat, mocno się rozplakał, rzekł do Mroczkowskiego: „Jasiu, tyś mnie zgubił, czegoś chciał od moich młodych lat” i prosił sąd, aby był dla niego względny. Z taką samą prośbą wystąpił trzeci oskarżony, Karwowski.

Morderca Panickiego przed sądem najwyższym

Sąd najwyższy rozpatrywał sprawę Stefana Dernowa, który w lipcu ub. roku zamordował mieszkańca Czarnej Wsi, dozorca robotników leśnych, Juleta Panickiego, rabując mu pieniądze, przeznaczone na wypłatę robotnikom, oraz odzienie i buty. Buty te zdradził zbrodniarz. Aby ich nie poznał — kazał zaszyć latkę, pod którą — po zerwaniu — nie było dziur. Sąd okręgowy w Białymstoku skazał Dernowa w maju b. r. na bezterminowe więzienie, sąd apelacyjny w Warszawie obniżył mu karę do 12 lat więzienia. Obecnie sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną, zatwierdzając ten sam wyrok drugiej instancji.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczołciowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 1-48

Akcja oddłużania rolnictwa dobiega końca

Rozpoczęta w swoim czasie akcja oddłużania, a tem samem uzdrowienia gospodarstw rolnych jest dla ogółu rolników dużym dobrodziejstwem. Leży ona zresztą nietylko w interesie rolnika, ale i w ogólnopństwowym. A i do brze zrozumiał interes wierzyciela rolników, tak przemysłowca, jak handlowca, również tego oddłużenia wymaga, o ile zmierza się do dobrobytu a nie ruin gospodarczej swego klienta. Stąd rolnik, zabiegający o pełne wykorzystanie wszystkich ulg w spłacie długów, jakie ustawa przewiduje, nietylko się nie kompromituje, ale naodwrot, działa w interesie gospodarki ogólnopństwowej i nawet w interesie swego wierzyciela, chociażby był on obecnie innego zdania.

Dla utrzymania jednolitej linii w całej akcji finansowo-rolnej przetrzeż się równomiernego rozterminowania wszystkich długów rolniczych, oraz jednakoowej obniżki oprocentowania, tak aby wierzyciel naskutek

czy to układu z swoim dłużnikiem, czy orzeczenia urzędu rozjemczego, obniżającego oprocentowanie i rozterminującego płatność wierzyciela, mógł uzyskać podobne rozterminowanie i oprocentowanie własnych długów prywatnych: nie bankowych — przed urzędem rozjemczym, bankowych — drogą układu z bankiem, zaakceptowanego przez Bank Akceptacyjny.

Ta dążność do równomiernego obniżania oprocentowania wszystkich długów rolniczych i równomiernego rozterminowania płatności długów wszystkim dłużnikom sprawia, że w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, urzędy rozjemcze starają się stosować najdłuższe z dopuszczalnych terminy spłat i najniższą stopę procentową. W ten sposób rol-

nicy z łatwością mogą uzyskać rozłożenie spłaty długów na lat 7, z wstrzymaniem spłaty długu przez pierwsze dwa lata i z oprocentowaniem 4,5 procent rocznie, licząc od daty orzeczenia urzędu. Od daty tej wszystkie objęte orzeczeniem zobowiązania, tak wekslowe, jak i inne, tracą wszelką moc, a jedyną podstawą rozrachunku z wierzycielem staje się treść orzeczenia.

Korzyści dla rolnika są więc bardzo duże. Stwierdzić jednak trzeba, że o ile mała własność rolna dość skwapliwie korzysta z rozjemstwa — o tyle większa własność (ponad 100 ha) dużo rzadziej zgłasza się do wojewódzkich urzędów rozjemczych. Wpływa na to najprawdopodobniej fakt, że postępowanie przed temi urzędami pociąga za sobą pewne koszty, na które w obecnym czasie rolnikowi trudno się zdobyć. A jednak wydatek ten opłaca się, bo dzięki orzeczeniu urzędu rozjemczego zyskuje się z jednej strony tak znaczną obniżkę oprocentowania długu, że pokrywa ona kilkakrotnie w ciągu roku poniesione koszty postępowania, a z drugiej strony legalizację stanu faktycznego zalegania w spłacie długu i wyznaczenie wykonalnych nowych terminów spłaty, co jest nietylko prawną obroną, ale i rehabilitacją moralną wobec wierzyciela. Stwierdzić pozatem trzeba, że niawtem może nastąpić likwidacja urzędów rozjemczych, tak że ci rolnicy, którzy nie skorzystają z nich, mogą być wkrótce wogóle pozbawieni możliwości odwołania się do nich.

Dr. med. M. SYROTA
Choroby nerwowe i psychiczne, gabinet elektroterapii
przeprowadził się
na ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 24, tel. 17-75

Nareszcie ujrzycie film, który stanowi epokę w dziejach kina!

BUNT MŁODZIEŻY

Potężny dramat rewolucyjny

Wytwórnia „PARAMOUNT” oddała do dyspozycji twórcy tego filmu **CECIL B. DE MILLE'A** kolosalne sumy pieniężne, to też film wypadł imponująco

Genjalny wkręsziciel przeszłości stworzył wreszcie nawskroś współczesne arcydzieło filmowe

CECIL B. DE MILLE

w dniach najbliższych w kinie **MODERN**

Popierajcie L. O. P. P.

Na rynku w Białymstoku

Na rynku w Białymstoku notowano onegdaj następujące ceny ziarna, maki, chleba i paszy (za 100 kg): pszenica — 19 zł., żyto — 13,50 — 13, owies — 12, gryka — 18, mąka pszenna 65% — 42, 50% — 45, żytnia pyłkowa 65% — 27, razowa 90% — 17, chleb żytni 65% — 26, razowy 90% — 16, kończyzna 6, siano gruntowe — 5, polne — 6, błotne — 3,50, słoma — 3,50, ziemniaki — 4,40.

Do sprawy Nr. Km. 69/33/IV.

OBWIESZCZENIE.

Józef Uziembło, Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, rewiru IV-go, mający kancelarię w Białymstoku, przy ul. Sienkiewicza Nr. 46, na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 4 grudnia 1933 r. od godziny 10 przy ulicy Rynek Kosciuszki Nr. 1 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z różnych materiałów i przyborów do pisania, oraz książek i półek na książki, oszacowanych na sumę 1.130 zł. 40 gr., która rozpocznie się od połowy ceny oszacowania, oraz pierwsza licytacja takichże ruchomości oszacowanych na sumę 478 zł., zajętych w trybie U.P.C. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu i miejscu licytacji m. Białystok, dn. 21.XI.1933 r. Komornik (—) J. Uziembło